

No. 233

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!**

.....
KALENDARZYK

21	N. Joanny Frem
22	P. Symonijana
23	W. Filipa i Bem.
24	S. Barłomieja
25	C. Ludwika
26	P. i N. A. P. Jas.
27	S. i P. re. Kaz.

Cena abonamentu:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 510.
Miesięcznie „, 170.
za roznośnienie
20 mk* miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 600
Miesięcznie „ 200.
poza Łodzią egz. 5 50
w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztowej Kasy
Oszczędności 60,594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki Nr 41
TELEFON 28.

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek dnia 26 sierpnia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia dla Rozwoju przyjmuje wyłącznie reklama polska jasna i
za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEN: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 15 mk. NEKROLOGI 20 za wiersz nonpar. DROB. OGŁOSZENIA mk. 4
za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy ma. 200. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia za miejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne
200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 5 lamów, za teksta n 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłosze
nia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Złoczku u p. La
cha, w Fabryczkach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Każda nowa podwyżka oznacza wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Fala strejkowa opada.

Odezwa do kolejarzy

POZNAN 25 Komisja międzyzwiązkowa strejkowa i związku zawodow. kolejarzy pol skich z powodu dojścia do zgody między rzą dem z jednej strony a przedstawicielami komi sji strejkowej z drugiej strony prosi od 25 sier pnia 21 r. godz. 14 objąć prace.

„Postulaty” na które z naszej strony się zgodzono będą poszczególnym miejscowościom za komunikowane.

Nieuwzględnione postulaty będą przez osobną komisję międzyzwiązkową przedłożone Radzie ministrów do uwzględnienia. Aż do cza su ostatecznego uzgodnienia należy uważać a strejk za zawieszony.”

URUCHOMIENIE DALSZYCH LINJI KO LEJOWYCH.

POZNAN 25 8 (PAT) Dyrekcja kolejo

wa zawiadomiła Min. b. dzielnicy pruskiej że przy pomocy tych urzędników, którzy stoso wnie do umowy w czasie przepisany do prac w stawili uruchomi się od jutra 4 no we linje kolejowe na szlakach Poznań -Leszno Poznań -Bydgoszcz. Poznań-Ostrów i Poznań Zbąszyn.

POZNAN 25 8 (PAT) Jak donosi „Prze gląd Poranny” w dniu wczorajszym zostaj ły ponownie podjęte rokowania ze strajku jącymi kolejarzami. Pertraktacje toczyły się przez cały dzień opornie i o godz. 11-ej zano siło się na ponowne utknięcie na martwym punkcie: ostatecznych stapilo do głosowania o godz. 11 i pół w nocy inieniem i tajnem o powiedziało się, że natychmiastowym podje ciom pracy 30 głosów zaś przeciw zaledwie 12 protokół spisany w zamku w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej.

Przed podpisaniem rezolucji przemawiał przez poznańskiej dyrektur kolejowej inż. Dobrzycki zaznaczając, że straty wywołane dotychczas wynoszą kilkaset milionów ma rek oraz wyraził nadzieję że podobne zajścia

nie będą miały więcej miejsca. W odpowie dzi przewodniczący delegacji kolejarzy za strzegł się przeciwko przypisaniu strejkowi podłoża politycznego poczem nastąpiło pod pisanie obustronnych zobowiązań. Urucho mienie pociągów osobowych w całej rozcią głości nastąpi dziś o godz. 2 pp. Zaś w ciągu trzech dni wzniesiony zostanie normalny ruch towarowy.

SYTUACJA W WARSZAWIE.

WARSZAWA Prezydent m. stoł. War szawy zwrócił się z odezwą do społeczeństwa o okazanie miastu pomocy, przez podjęcie pracy zastępczej w przedsiębiorstwach użyto czności politycznej.

WODOCIĄGI I ELEKTROWNIE.

WARSZAWA Na stacji wodociągów warszawskich pracuje wojsko. Urzędnicy miejscy opuścili prace wszyscy. Elektrownia dziś strajkować nie będzie.

Sprawy polskie.

Gdańszczanie przeciw oddaniu kolei Polsce.

Gdańsk 25 | 8 (Pat) Jutro o godz. 6 wieczorem odbędzie się szereg wieców protestują cych przeciwko przyznaniu ko lei gdańskich Polsce.

Wszystkie sklepy i przed siębio. stwa mają być zamknię te już o godz. 3 pp. dla umożli

wienia pracownikom wzięcia udziału w tych wiecach.

Przemawiać mają prze ważnie posłowie i radni miejs cy partji nacjonalistów.

Ważne dla emigrantów do Kanady.

Każdy emigrant musi mieć conajmniej 250 dolarów w walucie kanadyjskiej lub innej. Musi mieć opłacone koszty podróży do miejsca prze znaczenia. Każdy członek rodziny imigranta, u dający się razem z nim do Kanady, winien po siadać 125 dolarów, o ile ma ponad 18 lat, o

ile zaś ma mniej lat, winien posiadać nie mniej jak 50 dolarów.

Imigranci uszą udać się w podróż z tego kraju, z którego pochodzą. Paszporty wysta wione być winny przez władze krajowe. Wszel kie dokumenty, wystawione naprzykład przez konsulaty zagraniczne nie będą miały mocy o bowiązującej, zaś imigranci nie będą mieli pra wa wjazdu do Kanady. Każdy imigrant musi mieć dokładny adres osoby, do której się uda je. (1)

Z ostatniej chwili.

WARSZAWA W związku z głodem mieszkaniowym, Rada ministrów uchwalila usu nać z Warszawy wszystkie urzędy państwowe, obecność których w Warszawie nie jest niezbędna

WARSZAWA Gen. Niessel, szef franc misji wojskowej w Polsce wyjechał na miesięczny urlop do Francji.

Ludowe eksperymenty.

Dwa lata z górą minęło od chwili, kiedy socjalistyczny rząd byłego austriackiego hofrabla wraz z byłym bluszczem cesarskiej rodziny Habsburgów kładli podwaliny pod państwo polskie.

Dwa lata z górą minęło od wprowadzenia nas głosowania tajnego, równego i bezpośredniego, oraz innych karkołomnych pomysłów socjalnych, jako to, upaństwowienia handlu cukierniczym, ziemniakami, zbożem, mąką, wprowadzenia państwowej aprowizacji, skutkiem której odbierano Bogu ducha winnym ludziom bochenki chleba na rogalkach, upaństwowienia handlu węglem, dzięki czemu nie było czemu palić, wprowadzenia zapomóg dla niepracujących, dzięki czemu nie miał kto pracować i tak dalej bez liku.

Wszystkie, lub prawie że wszystkie te proponowane reformy dzisiaj należą już za łaską wszechmocnego do przeszłości i pod świeżym ognieniem życia „w łeb wzięły“, przechodząc do historii i powodując zarówno jak święta inkwizycja otrząs morainy, każdego zdrowo myśliczego człowieka.

Dzisiaj te epokowe podwaliny państwa już usunięto, lub usunąć trzeba, gdyż budowa państwowa na tak zmurszałych oparta zasadach — dalej istnieć nie mogła.

Wstępujemy na nowe tory, normalnego rozwoju państwa, mimo oporu krzykaczy wiecowych i agitatorów swojego i obcego chowu, którzy bezustannym hałasem i krzykami „Przez lud, z ludu, dla ludu!“ przygłuszał szum kroci banknotów płynących falą do Bryłowatych kieszeni.

Pozostaje jeszcze bardzo poważny krok w życiu naszego narodu mianowicie ześcisie raz na zawsze z drogi wszelkich upaństwowień, i zaniechanie popierania prywatnej inicjatywy, popierania twórczej burżuazji.

Czas już przestać traktować twórcze siły narodu, a między temi inteligencję i burżuazję, jako słomiankę pod nogi dla innych liczebnie większych a umysłową niżej stojących warstw ludowych, a oprzeć się silnie o tych, którzy wyprowadzą kraj na ścieżkę dobrobytu.

Inżynier Z. mając kilkakroć wolnego kapitału postanowił otworzyć niewielką fabryczkę mydła. Zapewniono go iż pozwolenie otrzyma, aby tylko kupił odpowiednie przyrządy. Z. kupił kotły, retorty i t. d. a kiedy po spełnieniu różnych czas zabierających i bezcelowych formalności zgłosił się o pozwolenie otwarcia, wysłało go „jeszcze“ do komisarza aprowizacji, czy ten niema „wypadkiem“ czego tu do powiedzenia.

P. komisarz, zezwolił, pod tym jednym warunkiem iż fabrykant będzie oddawał aprowizacji 1000 kilo miesięcznie po cenie kontyngensowej 50 mk. za funt!

— Ależ ja mam fabryczkę obliczoną tylko na 1,500 kilo miesięcznej produkcji, a za tłuszcz płacę 50 mk. za funt! (Ceny w końcu ub. roku!)

— To nic nas nie obchodzi taki jest przepis...

Pan Z. nie otwierał fabryczki poszedł „na urząd“ państwowy codziennie oczekuje interesantów i podpisuje wraz kolegami memorjały o podwyżkę pensji...

Inny przykład.

Inżynier K. zaprojektował normalno torową kolej. Znalazł kapitalistów, wygrzebał szyny i z tak zebrany materjał poprosił o koncesję. — Odmówiono. „Kolej, o której pan mówi, obaśniono go uprzejmię, w ministerjum komunikacji, jest istotnie potrzebna ale my... ją sami zbudujemy“

Daremnie tłumaczono właściwym władzom iż rząd ma prawo skupu kolei i może w każdej chwili użytek z tego prawa zrobić — nic nie pomogło. Na odchodnym uprzejmy referent, pożegnał pana K. temi słowy.

— Moim zdaniem lepiej żeby dopuścić prywatną inicjatywę do budowy, ale widzi pan taki prąd jest z góry... A kolei do dziś dnia niema.

Przykładów takich można by mnożyć bez liku.

Prąd zgóry był i jeszcze niestety się kołata: upaństwowiać, socjalizować, nacjonalizować

Może nie tak ostro, jak w Rosji — ale wiele cech analogicznych mamy w każdym razie.

Do czego doprowadziła obojętna manja upaństwowień w Rosji też wiadomo, gdy tymczasem w burżuazyjnej par excellence Ameryce, robotnik do minimalnych warunków swej pracy wstawia kosztą benzyny i oliwy dla własnego automobilu...

Skutki tej wrożej dla sił twórczych polityki nie dały na siebie długo czekać: co energiczniejsze jednostki wyniosły się za granicę, w ostateczności do Poznania, gdzie intencje rządu nie były tak skwapliwie wypełniane; inni więcej flegmatyczni wstąpili na służbę państwową i popijając herbatę, odrabiają swoje kawałki, „my ślą z politowaniem“ o niedowarzonych pomysłach robienia czegoś w „ludowej atmosferze“

Jeszcze inni wzorując się na pokrzywdzonym ludźmi, wzięli się do handlu bydlęciem lub skarpetkami, porobili majątki i nigdy już do swej specjainości nie wrócą.

Niedalekim jest czas, że będziemy musieli wzorem Rosji, sprowadzać inteligencję, jak Salwarsan, w szklanych ampułkach, oczywiście z Niemiec, bo oni wszystko mają na eksport.

Może w porę będzie tu przypomnieć iż prusacy po wygranej wojnie w 1870 z Francją, miliard w złocie kontrybucji wojennej, użyli na popieranie prywatnej inicjatywy i przemysłu a jak się to im opłaciło, niech pokaże dzisiejszy stan niemieckiej industrii.

Zniesiśmy już różne ograniczenia swobodnego rozwoju jednostek i narodu, spróbujemy przesunąć całą nową państwową nieco na prawo, rozdmuchać iskielki przedsiębiorczości dzisiaj jeszcze grubo przysypane popiołem ludowych eksperymentów i pchnąć nasze gospodarcze życie i przemyśl na nowe tory.

A. S.

kolejowym w b. dzielnicy pruskiej które doprowadziły do zupełnego zlikwidowania strajku. Następnie Rada ministrów uchwaliła za sadniczo rozszerzenie tych warunków zmierzających do polepszenia bytu wszystkich pracowników kolejowych i państwowych w całym państwie z uwzględnieniem stosunków miejscowych. Szczegółowe postanowienia zapadną w sobotę po dokonaniu przez Min.

skarbu koniecznego obliczenia.

(wp) Poselstwo rumuńskie komunikuje nam co następuje:

Biuro pras. sowieckiej misji dyplomatyecznej w Warszawie zakomunikowało prasie polskiej wiadomość, gdzie powiedziano, że Karachan zawiadomił rząd rumuński o swym przyjęciu oraz o tem że jest on gotów rozpocząć rokowania z delegatem mianowanym przez Rumunję. Wobec powyższego poselstwo rumuńskie widzi się zmuszonym zaprzeczyć tej wiadomości. Rząd rumuński nie otrzymał dotychczas żadnego zawiadomienia tego rodzaju.

(wp) Min. Benesz wieźdża dnia 26 b. m. do Marjebudu, gdzie spotka się z posłem polskim p. Pilzem.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Rząd niemiecki postanowił cofnąć wszystkie koncesje dla statków zakupionych zagranicą. Zarządzenie to ma niewątpliwie na celu spowodowanie własnych niemieckich zakładów budowy okrętów do budowania własnych statków.

(kt) „Giornale di Italia“ donosi, że na rozkaz min. spr. wewnątrz, przeprowadzono rewizję w konsulacie czarnogórskim w Rzymie. Policja zajęła gmach i nie dopuszcza do wnętrza.

(kt) Podpisany został traktat między Szwajcarami a Austrią. (EE)

Sprawa G. Śląska

O nieogłaszanie projektów załatwienia sprawy śląskiej.

„Vossische Zeitung“ donosi z Opoła że komisarze koalicyjni zwrócili się do swoich rządów z prośbą, by nie ogłaszały różnych projektów załatwienia sprawy górnośląskiej, poruszanych na Radzie Najwyższej, gdyż zdaniem tych komisarzy spowodowałyby to jeszcze większe zaniepokojenie na Górnym Śląsku. (1)

BERLIN 24 (PAT) Niemiecki poseł Breitscheid pisze we „Freiheit“ o tezie angielskiej i o mowie Lloyd Georę co następuje:

Premier angielski uzasadniał swą tezę niemieckości G. Śląska względami dynastycznymi i kapitalistycznymi, G. Śląsk według Lloyd Georę jest dlatego niemieckim, że podlegał długo niemieckim domom panującym Habsburgom Hohenzollernom i że G. Śląsk doszedł do rozkwitu dzięki kapitalizmowi niemieckiemu. Z takim uzasadnieniem nie chcemy mieć nic wspólnego, pisze „Breitscheid“, ponieważ ani dynastyczne poddaństwo, ani wyzysk kapitalistyczny nie dają tytułu prawnego do posiadania G. Śląska, a pozbawienie Lloyd Georę prowadzić musi do horendalnych konsekwencji.

Nikt nie mógł lepiej od Lloyd Georę poprzeć żądań niemieckich aneksjonistów i niemieckich bohaterów odwiekowych, a równocześnie nie mógł nikt bardziej poprzeć polityki ekspansyjnej Anglii. Jak mogła bowiem Anglija zabierać Niemcom kolonie, jeżeli broni tezy, iż tam, gdzie usadowił się niemiecki kapitalizm nadal powiewać powinna chorągiew niemiecka pruska? (4)

Zamiast Japończyka., Chińczyk

BERLIN 25 (EE) „Berl. Tageblatt“ donosi, że pogłoski o objęciu przewodnictwa w Radzie Ligi Narodów podczas posiedzenia w sprawie górnośląskiej przez przedstawiciela Chin, stają się barzo prawdopodobne.

Lloyd George zbyt jasrąwo podkreślał, że Japonja zgodzi się ze stanowiskiem Anglii wobec tego bezstronność przedstawiciela Japonji mogłaby być kwestjonowana.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(wp) Rada ministrów zatwierdziła na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu wszystkie przyrzeczenia udzielone w Poznaniu przez wysłanników rządu pracownikom

PARYZ 25 Na skutek porozumienia pomiędzy bawiącymi w Paryżu członkami Rady Ligi narodów poczyniono w dniu wczorajszym nowe starania w celu skłonięcia Quinonesa do przyjęcia misji sprawozdawczej w sprawie G. Śląska; dzienniki paryskie jednomyślnie wyrażają ubolewanie z powodu decyzji przedstawiciela Hiszpanji, któremu nie szczerzą pochwał.

Szereg dzienników zamieszcza depeszę z Brukseli, wysuwając nazwisko Hymansa jako przyzwalającego następcę Quinonesa. Belgijskie koła polityczne podobno przyjęły, z zadowoleniem jego wybór na stanowisko sprawozdawcy, wyrażana jest przytem opinia, że znakomite usługi jakie mogła oddać ingerencja Hymansa dawałaby równocześnie gwarancję bezwzględnej bezstronności sądów.

PARYZ 25 | 8 (PAT) Eriand odbył dzisiaj konferencję z ambasaderem angielskim. (3)

Na G. Śląsku.

SĄD NAD MORDERCĄ MAJORA MON TALEGO.

BYTOM 25 (PAT) W czwartek odbyła się przed sądem wojennym koalicyjnym w Tarnowskich Górach rozprawa przeciwko górnikowi Leonowi Joske, oskarżonemu o zamordowanie franc. majora Montalego. Wyrok został odroczonej do dnia 30 b.m. celem przeprowadzenia ekshumacji zwłok, i stwierdzenia, z jakiego kalibru broni został major zastrzelony.

BYTOM Dziś rozpoczyna się przed sądem koalicyjnym wojennym w Tarnowskich Górach proces przeciwko mordercy majora Mamulęgro, Joskemu.

PRODUKCJA WĘGLA NA G. ŚLĄSKU.

Produkcja węgla na G. Śląsku w pierwszej połowie sierpnia w 13 dniach roboczych według Industrie Curieu wynosiła 1204401 t. gr. Produkcja dzienna przeciętnie 92646 ton. Kolejka wywieziono 104 564 ton. Do Niemiec wysłano 759123, do Polski 81954, do Austrii 111078. Do Czech 23467. Do Włoch 47096. Do Węgier 8635, do Gdańska 10784, do Klainedy 1732 tony. Zapotrzebowanie wagonów kolejowych wynosiło 118856. Zapasy węgla na składach które 31 lipca wynosiły 958201 ton zmniejszyły się w pierwszej połowie sierpnia 111702 tony. Polska jak wiadomo ma otrzymać 375000 ton. Fakt że ilość węgla dostarczona Polsce w pierwszej połowie sierpnia nie odpowiada temu Quantum tłumaczy się niedostarczeniem wagonów i przyczynami walutowymi.

Skazaniec.

Teodosji (Teodozjusz) został przez sąd kryminalny osadzony na karę śmierci, za szereg czynów budyckich, mrozących krew w żyłach z powodu iście bestjałskich sposobów wykonania zbrodni. Wyrok odesłano do zatwierdzenia przez sąd najwyższy.

Gdy go wezwano z więzienia dla odczytania motywów, Teodosji w drodze powrotnej zwał pięścią uzbrojoną w kajdany, dwóch żandarmów i usiłował zemknąć, co mu się jednak nie udało. Policjanci otoczyli go jak piławki, trzeba jednak przyznać, że ich to nie mało trudu kosztowało.

Naczelnik okręgu policyjnego, zwracając zbiega, ostrzegł zarząd więzienny, że ma to, ażeby rozciągnięto nad nim jak najostrzejszy nadzór. Wobec tego Teodosija zakuto w podwójne łańcuchy, splatane na szyi i w pasie nadto narece i nogi wsadzono mu obreze znacznej grubości i moc. ujęte w „mutry“, zakończone ręcznie, kowalska robota, gluche mi nitami. Wsadzono do celi specjalnej, z oknem niedostępnym, celi okrągłej i zupełnie

W państwie czerwonego satrapy.

Węgiel amerykański.

MOSKWA 25 (EE) W dniach najbliższych oczekiwane jest przybycie do Petersburga morzem transportu węgla amerykańskiego w ilości 250 tys. pudów.

Cholera.

MOSKWA (EE) W Witebsku stwierdzono kilka wypadków cholery. W Orenburgu i w guberni orenburskiej w ciągu lipca zachorowało 1817 osób. Wyzdrowiało 373 zmarło 734.

Nieurodzaj i pasożyty.

MOSKWA 25 (EE) Nieurodzaj dał się dotkliwie we znaki nie tylko w guberniach nadwołżańskich, lecz również w nieco mniejszym stopniu i na Syberji, gdzie zresztą podobnie jak i w całej Rosji nie obsiano wszystkich pól. Część pól padła pastwą pasożytów zbożowych, które zniszczyły przeszło 200 tysięcy dziesięcin. Walka z nimi jest niemożliwa, wskutek braku środków technicznych

Pomoc dla Rosji.

PYGA 25 8 (PAT) W związku z mającymi nadejść do Rygi pierwszymi transportami dla głodnych Rosji delegacja międzynarodowego Czer. Krzyża i amerykańskiej administracji pomocy w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Łotwy oglądały wczoraj port ryski i znalazła go zupełnie odpowiednim do przyjmowania większych transportów.

Wczoraj przybył do portu ryskiego amerykański okręt „Orinoco“ z ładunkiem 6825 worków maki pszennej przeznaczonej dla głodnych w Rosji. W tych dniach oczekiwany jest transport 50000 pudów zboża. Do Rewla ma przybyć 5 okrętów amerykańskich z makią.

Dzieci nie będą ewakuowane

MOSKWA 25 (EE) — Władze bolszewickie zaniechały zamiaru ewakuacji dzieci z terytoriów dotkniętych głodem, ponieważ nie mogą podjąć temu zadaniu. Ewakuowane będą jedynie dzieci, które przybyły tam podczas wojny.

Wstrzymanie bezpłatnego wydawania artykułów w Rosji.

Donoszą z Rewlu, że Rada komisarzy ludowych wydała dekret, zarządzający natychmiastowe wstrzymanie powszechnego wydawania artykułów pierwszej potrzeby.

Bezpłatnie wydawane będą tylko środki higieniczne, żywność dla dzieci oraz ubrania robotnicze.

Nadto państwowi robotnicy i służba mogą zatrzymać swe dotychczasowe bezpłatne mieszkania.

Mala Ententa, a bolszewizm

BUKARESZT 25 8 (EE) Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów Take Jonescu oświadczył, że jednym z zadań Malej Ententy jest zwalczanie komunizmu.

Celem omówienia środków, jakie należy w tym kierunku przedsięwziąć odbędzie się w końcu sierpnia zjazd przedstawicieli rządu czeskiego, rumuńskiego, jugosłowiańskiego, rumuńskiego i włoskiego.

Anglja nie zezwala na przyjazd Szalajapina.

„Daily Herald“ donosi, że rząd angielski odmówił słynnemu śpiewakowi Szalajpinowi zezwolenia na przyjazd do Anglii.

Szalajpin chciał śpiewać w Anglii na rzecz głodnych w Rosji, jednakowoż urząd spraw

wewnętrznych nie zgodził się na to, twierdząc, że Szalajpin jest osobistym przyjacielem Lenina i zamierzał wszcząć w Londynie propagandę komunistyczną.

NIEPOKOJE W INDJACH.

HANOWER 24 (PAT) W Indjach trwa nadal niepokój tak że rząd angielski musiał wprowadzić tam policję i wojsko. Według doniesień Reutera powrócił do Simli wicekról Indji ze swej podróży inspekcyjnej. Na tychmiast zwołano nadzwyczajną radę państwową.

Briand i Loucher.

PARYZ 25 | 8 (PAT) Briand konferował z Loucherem w różnych sprawach, dotyczących odszkodowań w naturze, mających stanowić przedmiot narad w Wiesbaden pomiędzy Loucherem, a Rathenauem. Souscher wyjeżdża do Wiesbadenu jutro.

pozbawionej ostrych kantów. Z podobnej klatki nikt wymknąć się nie jest w stanie.

Zbir pochodził z wioski położonej pod Zagubicami. Osobnik ten budził ciekawość również pod względem swojej powierzchowności. Liczył lat 35, fizycznie niesłychanie rozwinięty, tęgą, barczystą, rosły, jak jodła masztowa. Oczy miał tatarskie, skośne, czarne i żywo latające.

Gdy się miał w zamknięciu — przyszedłem się mu przez okienko obserwacyjne czynił wrażenia hieny szukającej wyjścia z klatki menażeryjnej. Był poprostu straszny w tem ciskaniu się z kąta w kat, przy ustawicznym brzęku kajdan, które olbzymiemu cielsku jak się zdawało, nie przysparzały ciężaru.

W kilka dni po powrocie do więzienia zameldował wartownikowi, że musi się koniecznie widzieć z naczelnikiem w pewnej bardzo ważnej sprawie.

W zastępstwie szefa, wezwał go do siebie sekretarz więzienny. Móg jego żądania nie uwzględnić, lecz skazańcy na śmierć w podobnych wypadkach mają specjalne przywileje.

Należałem do konwoju, który prowadził zbója. Wszyscy mieliśmy karabinki w pogotowiu. Z podobnymi zwyrodniałymi ludźmi, nigdy się nie bywa dość ostrożnym i przewidującym.

— Co mi masz powiedzieć? — zagadnął sekretarz i jak to zauważyłem, nieznacznie otworzył szufladę biurka, w której na wierzchu papierów leżał rewolwer.

Teodosji również ów manewr zauważył. Znać było, że jednak jego mózg przenikają myśli innego rodzaju. W swoim osamotnieniu musiał chyba ukształtować jakieś pełne naiwności targi o własne życie.

— Bo wy nic nie wiecie — mówił, starając się wzbudzić w słuchaczach przekonanie o prawdziwości słów swoich. — W Białogrodzie mam krewniaka, osobistość, ho, ho, wysoko postawiona. Ma posłuch nawet u króla. Ten gdyby się dowiedział co wy ze mną chcecie zrobić, ho, ho, strasznie by was za to ukarał.

Zatem zróbcie tak, żeby mi karę śmierci zamieniono na ciężkie roboty. Cóż wam przyjdzie, jeżeli umrę? Nic zupełnie. A jeżeli napiszecie do wysokich sędziów że Teodosija zabijać nie trzeba, wtedy... mój krewniak daruje wam, żeście mnie na śmierć chcieli skazać. Bo ja, uważacie, jestem młody i muszę żyć koniecznie. W jednej wiosce pod Białogrodem, mam kochankę. Agafja jej imię.

— Ta której wybiłeś oko i poderżnąłeś gardło? — zagadnął urzędnik, którego ta paniina w końcu zajęła.

(d.c.n.)

Ze stolicy.

Zachcianki bolszewików.

„Kur. Poran” pisze z dn. 24 b. m. Posels two bolszewickie zabiega usilnie za pośrednictwem osób zaufanych o nabycie willi w najoryn cypalniejszym punkcie naszego miasta, proponując właścicielom znacznie wyższe ceny, niż te które sami właściciele od innych rezydentów za żądali.

Jak nas informują, największą ustepliwosć wobec nader szczodrych propozycji bolszewickich okazują dwaj właściciele pałacików, znajdujących się w okolicach Al. Ujazdowskich i Al. Róż.

O ile poselstwo bolszewickie zgodzi się na zapłatę wielomilionowego „odstepnego”. Żądane przez dotychczasowych lokatorów tych nieruchomości, transakcja eodzie niezawodnie do skutku.

Wpisy na uniwersytecie warszawskim.

(w) Wpisy kandydatów na rok akademicki 1921 — 22 w uniwersytecie warszawskim rozpoczną się z dn. 15 września i trwać będą do dnia 1 października r. b. Do podania wraz z curriculum vitae należy załączyć 1) maturę 2) metrykę, 3) fotografię, 4) świadectwo prolon-gacyjne zwalniające od natychmiastowej służby wojskowej i 5) świadectwo nienależnego prowadzenia się (nie dotyczy kandydatów którzy ukończyli szkołę w roku bieżącym).

Zniżka cen w restauracjach warszawskich.

Odbyła się narada z przedstawicielami restauratorów i cukierników w sprawie cen restauracyjnych. Restauratorzy i cukiernicy zgodzili się wydawać w pewnych określonych godzinach potrawy i napoje po cenach niższych. Wobec tego ustalono, że obiad kosztować ma 120 mk., bułki i chleb wydawane będą od 1 do 5 po południu.

Kolacje mięsne wydawane będą po cenie 200 mk. od g. 8 do 11 w.

W cukierniach kawa biała i mleko wydawane po 20 mk., herbata (bez cukru) po 10 mk. za szklankę, chleb po 10 mk. bułka słodka po 15 marek.

Ceny te będą obowiązywały pomiędzy g. 7a 10 r. i pomiędzy 9 a 11 w.

Przeciw brakowi mieszkań.

Wobec dotkliwie dającego się odczuć obecnie braku mieszkań w Warszawie. Magistrat miasta Warszawy opracował plan prac w czasie najbliższym. Program ten przewiduje na razie przy współudziale Magistratu, kapitału prywatnego i pomocy Min. robót publicznych — masowe budowanie domów rodzinnych. O ile nie zajdą nadzwyczajne okoliczności już wiosną roku przyszłego będą setki domów do zamieszkania.

Zjazd buchalterów

(w) W Warszawie odbędzie się w jesieni zjazd buchalterów z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zburzenie dzwonnicy cerkiewnej w Warszawie

(w) Burzenie dzwonnicy cerkiewnej na placu Saskim dobiega końca i w tych dniach padnie reszta murów i cegły, a pozostanie tylko podstawa granitowa z cokołem i głęboko na półtora piętra osadzony fundament z głazów na semencie, który także stanowi bardzo cenny materiał budowlany i zostanie doszczętnie wyeks-ploatowany. Roboty te jednak są na trudniejsze

i potrwią do późnej jesieni, nim odfryzma wy-rwa, po usunięciu fundamentów, zostanie zasypana, zniwelowana i przygotowana pod plantacje, okalające plac Saski.

Dorożki samochodowe w Warszawie

(w) W dniach najbliższych ukażą się na ulicach Warszawy dorożki samochodowe spółki akcyjnej „Taksmotor”

Opłata za pierwszy kilometr wyniesie — 210 mk. p. za każdy następny kilometr — 200 mk.

Taka, nocna podwójna.

Konferencja lekarska w Warszawie.

(w) Prace przygotowawcze do konferencji lekarskiej w Warszawie postępują w szybkim tempie naprzód.

Do Warszawy przybędzie 103 profesorów uniwersyteckich w Paryżu. Lugdunum i Nancy prof. Janowski i dr. Guithier, zajmą się ustaleniem wyboru i kolejnością odczytów.

Odczyt wstępny wygłosi prof. Roger, dziekan wydziału lekarskiego w Paryżu.

Z Warszawy udadzą się uczestnicy do Poznania, Krakowa i Zakopanego.

Pawilon na hotel oficerski.

W X pawilonie Cytadeli warsz. urządził no z powodu braku mieszkań w Warszawie hotel oficerski. Skrzydło z celami Truagutta i Piłsudskiego pozostaje nienaruszone.

Zjazd dol. straży pożarnych

(w) Mający się odbyć w dniu 8-ym i 9-ym września r. b. w Warszawie I-szy ogólnopolski zjazd delegatów straży pożarnych zapowiadał się bardzo licznie. Udział w zjeździe zgłosiło już dotychczas przeszło 1,800 uczestników w tym liczni delegaci Małopolski i Wielkopolski, Pomorza oraz Śląska Cieszyńskiego, a nawet z dalszych kresów przybywają straż z Horodziejki pow. Nieświeżki, Równa, Łucka, Kiecka i t. p. Znaczna część straży przybywa ze sztandarami i orkiestrami.

Zjazd odbędzie się pod hasłem realnej pracy nad odbudową kraju przez zjednoczenie wszystkich straży pożarnych w jeden związek i omówienie potrzeb organizacyjnych straży w celu skuteczniejszego zwalczania klęski licznych pożarów, ruinujących byt ekonomiczny Polski. Szczegółowy program zjazdu niebawem będzie ogłoszony.

Komitet zjazdowy prosi za naszym pośrednictwem, te straż pożarne, sejmiki powiatowe i magistraty miast, które nie należały swych zgłoszeń w oznaczonym terminie o niezwłoczne przesyłanie ich do biura komitetu zjazdowego (Al. Jerozolimskie 41 dawny 55), przy czym o delegatów, którzy pragną mieć zapewnione noclegi zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 3-go września r. b.

Pomysłowy oszust.

— 0 —

„Goniec Kraków” przynosi wiadomość o bujnej działalności pewnego oszusta, który w sposób niezmiernie pomysłowy wykorzystwał ławowierność całego szeregu pań z towarzysztwa warszawskiego. Pierwszą ofiarą państwa generałowa Michaelis.

Jeszcze w październiku roku ubiegłego wyjechał na pewien czas z Warszawy p. wice-minister spraw wojskowych gen. Michaelis.

Wkrótce potem pewnego pięknego poranku, małżonka p. wice-ministra wezwana została do telefonu przez pewnego inżyniera dróg wodnych. Inżynier zakomunikował pani M., że spotkał się w drodze z jej małżonkiem, otrzymał polecenie zakomunikowania jej o tem, że zgłosił się do niej niejaki Mr. Bertoni z doniosłej wagi listem dla generała — że należy Bertoniemu przy zgłoszeniu się jego poprosić o podanie dokładnego adresu swego — zapytać Bertoniego czy otrzymał od rządu szwedzkiego polecenie założenia pewnego towarzystwa oraz zapytać także Bertoniego jakie ponosił on koszty reorientalne i adwokackie, a te, jakie poda, zwrócić mu.

Pani M. wszystko to skwapliwie zanotowała, dziękując inżynierowi za wykonanie zleceń uczynionych przez jej męża.

Tegoż dnia wieczorem, ozwał się dzwonek telefoniczny. Gdy pani M. wzięła za słuchawkę, powitał ją w języku angielskim inż. Bertoni. Na uwagę pani M., że niebardzo rozumie język angielski — Bertoni poprowadził rozmowę w języku francuskim, a gdy niektóre zdania o charakterze technicznym nie były dość zrozumiałe dla pani M., przedmówił je na język niemiecki.

Inż. Bertoni oświadczył, że posiada list dla generała M., że otrzymał zlecenie rządu szwedzkiego na założenie jakiegoś akcyjnego towarzystwa i zaznaczył, że co do poniesionych kosztów to postanowił je ponieść wspólnie. Podał, że wieczorem wyjeżdża zagranicę i dlatego to o ile to nie czyni różnicy pani M., prosiłby o zwrot należnych mu od generała połowy kosztów, na które wraz z listem do generała przysłał przez posłańca rachunek. — Pani M., wobec poprzednich już zleceń cętnie zgodziła się na wypłacenie należności i istotnie po paru kwadransach zgłosił się posłaniec z listem i rachunkiem. Pani M. pieniądze w sumie około 500 marek z fenigami na ręce posłańca wyplaciła.

W kilka dni potem wrócił z podróży generał M. Gdy pani M. poczęła opowiadać małżonkowi historię Bertoniego — generał zrazu nie co zaniepokojony — zaczął po chwili serdecznie się śmiać. Rzecz cała okazała się tylko oszustwem. Generał bowiem ani nie wziętał żadnego inżyniera komunikacji wodnej, ani nie słyszał o żadnym Bertoni. W rezultacie o nie zwykłym tym „kawale” zawiadomiono urząd policji śledczej doręczając do jego użytku na destanę a skreślone w języku francuskim listy zekomoego Mr. Bertoniego.

O! tego czasu, według mnie więcej te samej recepty, z pewnością tylko zniżaniem co do nazwisk rzekomych inżynierów — „kawale” powtarzać się zaczęły coraz częściej, przyciemnionym wykorzystane zostały między innymi wyjazdy wiceministra Dunikowskiego, sekretarza marszałka sejmu p. Wacława Szepko szefa biura prezydenckiego, min. b. dzielnicy pruskiej p. Aleksandra Cmielowskiego, dyrektora Banku Centralnego p. Wacława Liniewicza, tużież inż. Jerzego Bartoldiego, dyrektora firmy „Fuks i S-wie” p. Jana Rejewskiego, wreszcie właściciela biura technicznego p. Zygmunta Bobrowskiego i dyrektora związku papierniczego p. Aleksandra Hocke.

Urząd policji śledczej nie miał żadnej wątpliwości, iż oszustw w odniesieniu do wszystkich tych osób, dopuszcza się jedna i ta sama osoba.

Zadanie wyśledzenia tej osoby było niesłychanie trudne, ze względu na konstrukcję samego oszustwa. Sprawca bowiem w danym wypadku urządził się tak że wszyscy znali tylko ko jego głos, nikt jednak nie znał jego twarzy, posłanicy zaś, którymi się posługiwał, nie potrafili dać dokładnego (5) d. c. n.

Na domniemanego trop wpaść urząd śledczy dopiero wskutek skargi, złożonej przez jednego z kelnerów hotelu Rzymskiego, którego — jak mówił — pewien gość, podający się za „wielkiego pana” w sroczny sposób „nachylił” na okoliczność tysięcy marek — a którego ry-sunki zgłosił się z niekimi ni rysowian, podane ni przez posłańców.

Ustalono wtedy, iż przypuszczalnie jest to

syn jednego z właścicieli dawnych hoteli warszawskich, młodzieniec liczący zaledwie 22 lata, posiadający jednak sporo erudycji, niezwykle dar wymowy i istotnie władający językami.

Niestety, nigdzie go jednak odnaleźć nie można było i miejsce jego zamieszkania nie było wiadome, własny zaś ojciec wydał o nim jakną gorszą opinię, twierdząc, iż wskutek właśnie niegodziwego jego postępowania wręcz się go wyrzekł.

Tymczasem oszustwa nie ustawały. Zmienił się przecież rodzaj ofiar.

Oszustowi śnać wyczerpała się lista osób urzędowych i dla tego postanowił stosować po myśl swój do osób ze świata handlowego. I oto ta rzecz okazała się mniej łatwą. W kilku wypadkach zaszła konieczność osobistego po rozumienia się, albowiem nagabywani wręcz zażądali, by rzekomy inżynier zechciał osobiście przybyć i pieniądze odebrać.

Ostatnio w ten sposób oszukany związek papierniczy przedstawił policji osobę, która oszusta widziała.

I oto dzięki temu, przed kilku dniami dostrzeżono mknącego w samolocie w Aleje Ujazdowskie oszusta. — Samolot obserwowano w rezultacie przy pomocy konnego policjanta zatrzymano.

Pasażer widząc jednak, iż jest ścigany, wykoczył. Puszczono się w pogoń za nim i ujęto.

Jest nim, jak się okazało Ignacy Eisenberg, typowy „rycerz przemysłowy”, ten sam młodzieniec, syn hotelarza, na którego tropu urząd śledczy wpadł już poprzednio.

Poddany badaniom przyznał się do wszystkich popełnionych oszustw.

Twierdził, że pieniądze potrzebne mu były dla „damy serca”, a ponieważ sumy dawane przez ojca nie wystarczały, tedy uciekł się do oszustw.

Kontakt z osobami urzędowymi żadnego nie utrzymywał, o wyjeździe ich dowiadywał się z gazet i wtedy wykonywał swoje pomysły.

Eisenberga osadzono w więzieniu przy ul. Długiej.

Z KRAJU.

Odkrycie spisku bolszewickiego na Wołyniu.

—o—

Z Łucka donoszą co następuje:

Od dłuższego czasu, organy wyw. były na tropie bolszewickiej organizacji destrukcyjnej. Organizacja ta obejmowała teren Wołynia, Galicji Wschodniej i Białorusi.

Po dwumiesięcznej pracy wywiadowczej w lipcu b. r. przeprowadzono wreszcie aresztowania na całym Wołyniu.

Aresztowano masę członków i kierowników organizacji.

Podczas swej działalności organizacja dokonała kilku morderstw na obywatelach polskich oraz kilku napadów. Śledztwo wstępne wykazało, że zasadniczym zadaniem organizacji było obalenie obecnego ustroju społecznego w Polsce. Do skutecznego powyższego celu organizacja miała użyć wszelkich środków. W akcji przewidywane były masowe morderstwa przed stawiciele władz polskich, wojskowości i obywateli ziemskich, niszczenie komunikacji i t. d. Obecnie cała sprawa znajduje się w rękach prokuratury sądu okręgowego w Łucku.

Kilku członków organizacji oddano pod sąd doraźny, który odbył się d. 30 lipca.

Wyrokiem sądu doraźnego skazano 6-ciu uczestników zabójstwa na śmierć. Wyrok wykonano w 24 godzinach. Dochodzenia przeciw reszcie aresztowanych w tej sprawie jeszcze nie ukończono.

Wartość życia funkcjonariusza państwowego.

—o—

„Kurjer Częstochowski” pisze: Przed kilku tygodniami delegowany został do Częstochowy jeden z najzdolniejszych wywiadców policji z Radomia ś. p. Marjan Tarłowski, celem uczestniczenia w obławie, dokonywanej przez policję częstochowską na groźnego bandytę Słomczyńskiego. Podczas pościgu tego został on ranny tak ciężko, iż zmarł w bardzo szybkim czasie. Została żona i siedmioro dzieci. Żona straciła męża, samotnika zacnego, a dzieci do brego ojca i żywiciela. Za śmierć na posterunku ś. p. Marjana Tarłowskiego otrzymała wdowa trzymiesięczną pensję i jeszcze dodatek na sieroty, razem 50 tysięcy marek polskich. I na tem koniec. Powiedziano jej, że to wszystko i że na żadne zapożyczyć zupełnie nie powinna. Udaje się więc ona z prośbą do Sejmiiku powiatu częstochowskiego, a jaki będzie wynik jej prośby nie wiadomo.

Okazuje się więc, że za rządów p. Witosa

urzędnik państwowy jest tak dobrze traktowany, że gdy nawet śmiercią przypłaci pełnienie obowiązków służbowych, rodzina jego nie znajduje pomocy, zostaje wdowa i sieroty, skazane na śmierć głodową.

To są kpiny, a nie wynagrodzenie za ciężką pracę. Dotychczasowe traktowanie przez rząd urzędników państwowych, ich głodzenie za życia, rzucanie po śmierci w otchłań nędzy, gdy ten urzędnik zginie, jak żołnierz, jego rodziny nie przynosi zaszczytu tym, którzy obecnie u nas Rząd reprezentują w kraju i za stosunki panujące są odpowiedzialni. Słyszeliśmy, że p. Witos zainteresował się jednym z piękniejszych majątków w okolicy naszego miasta. Majątek ten miał być rozparcelowany, jednak upatrzony został, jako rzecz do nabycia dla p. Witosa. Gdy by tak kierownik rządu zechciał więcej interesować się tem, co się w Polsce dzieje, dowiedziałby się, że w okolicy Częstochowy zginął urzędnik państwowy ś. p. Marjan Tarłowski i że jego rodzina otrzymała za śmierć żywcia aż mk. 50 tysięcy. Byłoby to lepiej i z korzyścią dla Państwa. (1)

Polskie relikwie wojenne.

(K) Komitet uczczenia poległych za Ojczyznę w roku 1914—1920, pozostający pod przewodnictwem gen. Józefa Hallera, zajmuje się przygotowaniem wspaniałej uroczystości symbolicznego hołdu Polakom, poległym w wielkiej wojnie.

W tym celu zebrał z pietyzmem po garstce ziemi z pól, gdzie toczyły się bitwy, rozstrzygające o losach Polski i te umieścił w urnach kryształowych. Jedna urna mieści krew poległych na ziemiach Polski, druga tych bohaterów, którzy walczyli na polach Francji. Ziemię z Francji przywiózł gen. Niessel, zebraną na polach Verdun.

Urny te włożono w szkatułkę srebrną z kryształowymi ścianami, złożoną z jednej strony medalem, wyobrażającym św. Wojciecha, z drugiej św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej i św. Kazimierza.

Jest zamiar uroczystego pogrzebania tej symbolicznej trumienki w katedrze św. Jana w Warszawie. Kapituła udziela bardzo chętnie pozwolenia na grobowiec z lewej strony między kaplicą Pana Jezusa i prezbiterium. Uroczystość odbędzie się tej jesieni po Mszy polowej na placu Saskim.

Związek dziennikarzy górnośląskich.

(K) Niedawno odbyło się w Katowicach zebranie organizacyjne związku dziennikarzy polskich na Górnym Śląsku. Zarząd ma opracować statut związku i zorganizować udział

dziennikarzy górnośląskich w ogólnym zjeździe dziennikarzy polskich we Lwowie.

Koła bandytryzmu w Lubelskiem.

(K) W piątek 26-go sierpnia przez Sąd doraźny w Lublinie będzie rozpatrywana sprawa 18-letniego Walentego Kryka i 29-letniego Wojciecha Jedrura, mieszkańców Starej Wsi, gm. zakrzew. pow. Krasnostawskiego. Bandyci są oskarżeni o zbrojny napad i zabicie się nad rodziną Wójtowiczów w koleni Gąteżów gm. Bychawa. Łupem bandytów padło 140,000 mk. i produkty spożywcze. Do sprawy zawezwano rzeczoznawców i świadków.

Z dziejów polityki chłopskiej.

(K) Czasopismo „Przemysł i handel” w ostatnim zeszytce donosi, że poseł J. Stapiński nabył kopie „Niedostępność” w Łekach pow. Krośnieńskim.

Znawcy szacują ten wydatek p. Stapińskiego na kilkaset milionów marek.

Można się dorobić na polityce chłopskiej. Współzawodnictwo postów ludowych w robieniu majątków staje się już popisem sportowym. (4)

Zniżka cen we Lwowie.

Donoszą ze Lwowa, że na ostatnich targach dała się zauważyć znaczna cen nabiału, jarzyn i owoców.

Za litr mleka płacono 45 marek, ziemniaki spadły do 20 mk. za kilogram.

W tym samym stosunku spadły ceny innych jarzyn.

ZE SWIATA

Obrzymia powódź w Stanach Zjednoczonych.

Z Chicago donoszą o obrzymiej powodzi w Aliance ściana wody dosięgała czternastu stóp wysokości. Obywatelom tamtejszym udało się ledwie zapobiedz zniszczeniu posiadłości.

Dodatkowe informacje wskazują, że plony w okolicy zostały całkowicie zniszczone lub zniszczone i straty w bydli dosięgną tysięcy.

Osoby przybywające tu z okolic nawiedzonych powodzią powiadają, że każdy budynek farmerski, czyli ranch, jaki się znalazł w drodze powodzi został zmioczony.

Raporty donoszą o zaginięciu w powodzi kilkunastu osób. Większość domów wioski Andrews, w odległości 17 mil od Crawford, została zabrana przez rozhukany żywioł, a na polach wszystko doszczętnie zniszczone.

Jedna kobieta pani John Bassett, licząca 90 lat, żyjąca na małej farmie, została we śnie porwana przez fale. Ciało jej znaleziono potem zawieszoną w gałęziach drzewa trzy i pół mil poniżej jej farmy. Dom jej został uniesiony w alami rozhukanych wód.

Otrzymał ostrzeżenie od nocnych stróżów bydła dziesiątki rodziny wioski Andrews za ledwie miało czas uciec z życiem na wyższe miejsce, z których patrzyli, jak woda unosi ich domy, zrywając je z fundamentów.

Floyd Mc Derby, ranczer i jego rodzina zdołali jeszcze przebrodzić przez mniejszą wodę na wzgórze, a za chwilę potem dom ich kołysał się na falach rozhukanych wód.

Pięć mostów zostało zerwanych na torach kolei Chicago and North western między Crawford a Andrews. Pociągi zatrzymano są w Crawford. Kilkanaście domów farmerskich i innych widziano w falach wezbranych wód płynących koło Crawford, czyli, że zostały one zniszczone gdzieś powyżej.

Druty telegraficzne i telefoniczne leżały na ziemi całymi milami wzdłuż kolei Northwestern. Przejazd na głównym torze do Wyoming nie był możliwym przez kilka dni.

Dwanaście mil toru kolejowego stoi pod wodą. (6)

KRONIKA

—W sprawie powszechnego przymusu szkolnego.

Dla orientowania się ogółu ludności oraz kierowników powszechnych szkół ludowych, Komisja powszechnego nauczania w Łodzi, zgodnie z poprzednim obwieszczeniem rozesłała wszystkim rodzicom zarejestrowanych do przymusu szkolnego dzieci w wieku od lat 7 do 8 nakazy dla uczęszczania dzieci do właścicielskich szkół powszechnych. O ile rodzice życzą sobie jednak zmienić przydział dziecka do oddziału szkoły powszechnej i dziecko posyłać do innej szkoły, czy to prywatnej lub nawet powszechnej, to ciążą na nich obowiązek zgłoszenia się do miejskiej Komisji powszechnego nauczania, przy ul. Piłsudskiego 5 i zameldowania o swym życzeniu.

— Liczba oddziałów szkolnych

(k) Podług nowego rozkładu sieci szkolnej w przyszłym roku szkolnym w Łodzi czynnych będzie w przybliżeniu około 754 oddziałów w szkołach polskich, 146 w niemieckich i 327 w szkołach żydowskich, razem 1227, a zatem licząc na każdy oddział po 50 dzieci, uczęszczaloby do samych szkół powszechnych miejskich z górą 61 tysięcy.

— Teatr żołnierski

W sobotę dn. 27 b. m. w sali stowarzyszenia handlowców polskich (Piotrkowska 103) rozpoczyna swą działalność „Teatr żołnierski”, 31 p. Strz. Kan., który zaznaczył żywą swą działalność w sezonie ubiegłym.

Na otwarcie sezonu dnia będą 2 sztuki „Najazd” Kozła i operetka Kalmana „Wiesz czka karnawału”

W przedstawieniu udział biorą artyści z Warszawy pp. Karliński, Stanisławska i Jakubowski

Po przedstawieniu zabawa taneczna.

W niedzielę dn. 28 b. m. przedstawienie o tym samym programie.

— Ograniczenie pracy w piekarniach.

(—) Na skutek starań związku czeładzi piekarskich inspektor pracy wydał w tych dniach zakaz pracy nocnej w piekarniach opiekując się na zakazie pracy nocnej, wydany swego czasu przez okupantów.

Celem omówienia tych nowych ograniczeń zarządu cech majstrów piekarzy chrześcijan, oraz związku piekarzy żydów zwołuje wspólne nadzwyczajne ogólne zebranie piekarzy na wtorek dnia 30 sierpnia, o godz. 3 pp. w lokalu przy ul. Podleśnej nr. 1. Jednocześnie omówiona będzie sprawa udziałów do rozwinienia wydziału handlowego i zakupu maki.

— Nowe podatki miejskie.

(—) Magistrat postanowił przesłać radzie miejskiej do zatwierdzenia opracowane przez oddział podatkowy projekty statutowe podatku od piwa, oraz podatku od biletów pasażerskich i bagażu na normalnych kolejach żelaznych.

— O uunięcie stacji dojazdowej z ul. Zgierzkiej.

(—) Magistrat postanowił zwrócić się do zarządu tów. Łódzkiej kolei dojazdowych w sprawie usunięcia stacji Łódź Zgierz z ul. Zgierzkiej oraz urządzenia tejże na Rynku Bałuckim do dnia 1 stycznia 1922 r.

— Wystawa ogrodnicza w Łodzi.

Magistrat postanowił wziąć udział w wystawie ogrodniczej województwa Łódzkiego, która ma się odbyć w Łodzi w czasie od 1 do 30 października 1921 roku.

— Co na to polskie władze?

(k) Do miejskiej komisji szkolnej wpłynęła skarga od ludności żydowskiej na właścicieli chederów żydowskich (szkół wyznaniowych), mianowicie na J. Ptasznika, Moszka Milcha, Abrama Kałanowicza, J. Korna i innych, jako by ciż zmuszali żydów do posyłania swych dzieci do chederów, pobierając opłaty po tysiącu marek miesięcznie i odmawiając od posyłania

dzieci do szkół powszechnych.

Do posłania dołączono wycinek z pism zarządowych, gdzie rzeczywiście jest zaznaczone iż kto posle dziecko do danego chederu, to dziecko to uwolnione będzie od powszechnego przymusu szkolnego.

Komisja szkolna miejska wdrożyła w sprawie tej dochodzenie.

— Zjazd elektrotechników polskich w Toruniu.

W Toruniu odbędą się 8, 9, 10 i 11 września r. b. zjazd elektrotechników polskich.

Adres komitetu organizacyjnego Warszawa Czackiego 6,

— W sprawie cukru kontyngensowego.

(k) Wydział zaprowiantowania nie wydaje jeszcze cukru kontyngensowego za miesiąc bieżący, ponieważ wskutek strachu robotników na kolejkach i kolei, cukier nie może być naładowany i przywieziony.

—Cena węgla.

Cena węgla w Wydziale zaprowiantowania miasta obecnie jest 820 mk. Jednak od 1 września ma być podwyższona. Sprzedaż węgla została wstrzymana i rozpocznie się w początku września.

—Chleb za drogi.

Jeżeli ziemianie uchwalili sprzedawać korzec żyta wagi 240 funtów po 5400 mk. i napewno grosza więcej niewezną, to zważywszy, że z korca żyta otrzymuje się 200 fun. maki żytniej pyłkowej, to wypada że funt maki takiej kosztuje 27 mk. Uważamy, że za zmiażdżenie młynarz otrzyma 40 funtów otrąb. Wiec rachunek wypadnie taki 5400:200=27 marek. Jeżeli funt maki kosztuje 27 marek, to funt chleba nie powinien kosztować więcej lub nie wiele więcej.

Ponieważ z czterech funtów maki otrzymuje się pięć funtów chleba, to przyrost ten chleba prawie zapłaci piekarza.

W takim razie dla czego chleb płacimy po 42 mk. Może nam kto wyjaśni.

—Epidemia.

Z sprawozdania Woź. Urzędu Zdr. widać iż w Łodzi szerzy się bardzo tyfus brzuszny. W ostatnim tygodniu zanotowano aż 44 wypadki tej choroby.

— Znałezienia podrzutka.

(k) W Radogoszczu przy ul. Brajera na rogu Zgierskiej podrzucono dziecko, płci żeńskiej, które policja odesłała do przytułku dla podrzutków.

— Nagły skon.

(k) Przy ul. Mickiewicza pod nr. 1 nagle zmarła na chodniku 60 letnia Marja Romańska. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-policyjnych.

— Poród na ulicy.

(k) Na ulicy Nowomiejskiej w bramie domu N 19 zastąpiła w bólach porodowych 35 letnia Anna Kossakowska, bez zajęcia, która przyjechała z Pinczowa. Lekarz pogotowia stwierdził, iż dziecko niedonieszone przyszło nie żywe i udzielił matce pierwszej pomocy, poczem przewieziono ją do przytułku położniczego. (4)

Komunikaty.

—o—

— „Wolna Myśl-Wolne Zarty”

Opuścił prasę nr. 17, zawierający nagrobek i ostatnie kary urzędu walki z lichwą, uciśniony monolog Anka Streikowca z Bahut, łódzkie „wice z Pabianic”, bogate ilustracje i karykatury polityczne, erotyki i szereg nowych zagadek do nagrody.

Poprzedni numer wyczerpany.

Przemysł i handel

Główna.

Łódź 24/8

Dolary ameryk.	2500
Franki franc.	197
Funtury angiels.	9600
Korony austr.	240
czeskie	30
Marki niemieckie	29,75
4% Listy zastawne m. Łodzi	216
5% „ „ „	208
6% „ „ „	88

Warszawa 24/8

4 1/2 proc. listy zast. ziem. za r. 100	273
mk. 100	92
Dolary „am. „ „	2525
Funtury szter.	
Franki francuskie	30,50
Marki niemieckie	
Korony czeskie	
Ruble carskie	
Bank Handl. w Warszawie I, III, IX	2300 2250
„ Kredytowy	2900
„ Zachodni I — III	1500
Dyskontowy	
Lilpop	3330
Ostrowice	8730
Rudzi I, II	2450 2150
Starachowice	1023
Zawiercie	
Zyrardów	42200
Borkowski I-V	1500
B-cia Jabłkowsky I-V	1375
Zegluga I-III	1900
„Sila i swiatlo”	

Poznań

Bank Handlowy Poznań I-V	
H. Cegielski I-V, VI	
C. Hartwig IV	
Poznańska Spółka Drzewna	
Wagon Ostrowo	
Tkenina	
Papiernia Bydgoszcz	

Kraków 24/8

Zieleniewski	7500
Warsz. S-ka Akc. Bud. par. I-II	1450
„Lemisz fabr. masz. roln.	
Gal. akc. Zakłady Gór. Siersza	7100
„Tepege” Tow. dla przedś. gór.	2000
Polska Natta	1100
Fabr. przetw. Hasecz w Trzebin	900
Fabryka porcelany w Cmielowie	

Popierajcie przemysł polski.

Rozkład jazdy.

Z dworca Kaliskiego	godz.	Z dworca Warszawa	godz.
Bezpośrednio do Warszawy	7.45, 10.15	Bezpośrednio do Warszawy	6.20, 10.30
pośpieszny do Warszawy	20.45,	Bezpośrednio do Krakowa to	1.55,
pośpieszny do Paryża		pośpieszny do Krakowa	15.20,
(przez Poznań i Berlin)	0.04,	pośpieszny z powozem s-	
bezpośrednio do Poznania	1.59 13.24 22.55	do	3.20
osobowy do Skalmierzyc	10.00,	Osobowy do Warszawy	4.55
osobowy 10b Sieradz	7.05 10.45		

